

wanych. Vogtherr zwraca za to uwagę na wpływ tego specyficznego „upięknienia” polityki zagranicznej na stabilizację prawa państwowego i na rozwój gospodarczy Nadrenii.

Ostatni tekst omawianego zeszytu to praca Franka Rexrotha o niezwykłym tytule „Obcowanie z artefaktami i niesmak w metodzie historycznej. Uwagi do ukazania się rozprawy Norberta Kampa”. Mowa tu o — wyróżniającym warsztat historyczny Kampa — stosunku do źródeł materialnych, ostatnio zwanych artefaktami, wykształconym na seminarium Percy’ego Ernsta Schramma. Autor pokazuje przy tym Schramma jako dość stanowczego kierownika seminarium, rozdzielającego i realizującego konsekwentnie własny program badawczy. Praca wszelako odnosi się bardziej do historii historiografii niż do historii pieniądza.

Czy tylko tyle można było powiedzieć po wydaniu dzieła Kampa o jego znaczeniu dla współczesnych badaczy? Z pewnością nie, tomik brunszwicki może jednak być użyteczny dla historyków i numizmatyków zainteresowanych niemieckim średniowieczem.

BRP.

Zuzana Holečková, *České, moravské a slezské mince 10.–20. století. Národní muzeum – Chaurova sbírka. VII/1 Nevládní tolarové ražby. Ražby slezských knížectví*, Praha 2010, s. 311, ISBN 978-80-7036-274-7.

Szukając polskich analogii dla kolekcji Chaurów, należałoby ją postawić dla porównania obok zbioru E. Hutten-Czapskiego. Gromadzona przez dwa pokole-

nia praskich antykwariuszy — Franciszka Rudolfa Chaurę (1842–1910) i jego syna Karola (1869–1945) kolekcja liczy ok. 13 000 okazów (monet i medali) czeskich i powiązanych z Czechami. Po bezpotomnej śmierci Karola została przejęta przez Narodowy Bank ČSR, a następnie Muzeum Narodowe w Pradze. Do dzisiaj pozostaje najbardziej reprezentatywnym zbiorem mennictwa czeskiego, obejmującym numizmaty z okresu od X do XX w., utworzonym przez osoby prywatne. Niestety, nie zachowano jej w pełnym kształcie — utracona została część monet złotych. Niektóre z nich władze Czechosłowacji w 1950 roku ofiarowały... Józefowi Stalinowi.

Gabinet Numizmatyczny praskiego Muzeum od lat 80. ubiegłego stulecia nosił się z zamiarem wydania katalogu kolekcji, pod zbiorczym tytułem *České, moravské a slezské mince 10. – 20. stol. Národní muzeum – Chaurova sbírka*, lecz utknął on na długie lata na jednym (III planowanej edycji) tomie, *Pražské groše (1300 – 1526)*, w opracowaniu Jarmily Haškovej (1991). Prawie 20 lat później pojawiły się kolejne tomy: t. IV cz. 1, *Tolarý, pražské groše a drobné mince Ferdinanda I. (1526–1564)*, (2010), i t. IV cz. 2, *Mince Maxmiliána II. a Rudolfa II.*, (2011) w opracowaniu Eduarda Šimka, oraz t. VI cz. 1, *Nevládní tolarové ražby. Ražby slezských knížectví* (2010), autorstwa Zuzany Holečkovéj. Ten ostatni winien szczególnie zainteresować numizmatyków i historyków polskich. Monety śląskie doby nowożytnej w naszym kraju nie doczekały się nazbyt licznej literatury. Przy małej dostępności starej pracy F. Friedensburga i H. Segera (*Schlesiens Münzen und Medaillen der neueren Zeit*, Breslau 1901) pozostaje do dyspozycji kompendium E. Mrowińskiego *Mennictwo śląskie*

w okresie habsburskim (Warszawa 1983), będące zwięzłym wykładem, w typowej dla okresu wydania ubogiej szacie graficznej. Dość rozbudowane dotyczące tej tematyki fragmenty pracy J.A. Szwańczyka *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, (II wyd. Wrocław 1990) obarczone są z kolei licznymi błędami. Zawiera ona jednak, jako jedyna, niezły materiał fotograficzny, niemniej nieporównanie uboższy niż wydany aktualnie w Pradze tom.

Opracowano go w typowej dla całej serii konwencji katalogowej, jednak poszczególne jego rozdziały opatrzone są zwięzłym, dobrze napisanym komentarzem historycznym (każdorzazowo z tłumaczeniem na język niemiecki). Polskiego czytelnika może nieco razić próba opisanie w jednym zdaniu epizodu opolskiego mennictwa Jana Kazimierza, jednak konwencja katalogu zmusza do daleko idącej zwięzłości wypowiedzi. Niezwykle starannie omówiono i określono wszystkie występujące na monetach znaki mennicze. Dużym ułatwieniem w odbiorze jest zamieszczenie ich oddzielnych fotografii, oraz dodatkowych rysunków. Bogaty, bez skrótów i nieobawiający się kolejnych powtórzeń indywidualny opis każdego egzemplarza zawiera także konkordancję z dotychczasową literaturą oraz numer inwentarza Muzeum. Podkreślić należy także staranność edytorską, z jaką odwzorowano wszystkie legendy, wraz z występującymi w nich specyficznymi znakami. Każdej monecie towarzyszą indywidualne dane metrologiczne. Korpus podzielono na rozdziały, ujmujące kolejno historyczne śląskie jednostki terytorialne (z podrozdziałami dla poszczególnych panowań i mennic), w kolejności alfabetycznej właściwej dla języka czeskiego. Są to: hrabstwo kłodzkie, księstwa: karniowskie, krośnieńskie, legnicko-brzeskie, ziębicko-

oleśnickie, nyskie, opawskie, opolsko-rabicorskie, dominium złotostockie Rosenbergów, księstwa: cieszyńskie, oleśnickie (książąt wirtemberskich), żagańskie, oraz miasto Wrocław. Nazwy miejscowe w tekście podstawowym podano nieco niekonsekwentnie, w brzmieniu czeskim, czeskim i niemieckim (Hajnov — Haynau), polskim i niemieckim (Wąsosz — Herrnstadt, Kluczbork — Kreuzburg), lub tylko polskim (Wołów). Wewnątrz rozdziałów zastosowano układ nominalowy.

W prezentowanej części kolekcji Chaurów znalazło się 467 monet śląskich; jest to więc zestaw daleki od kompletności, obejmujący głównie niższe frakcje monetarne. Nie było w nim niestety nawet pojedynczych egzemplarzy, które reprezentowałyby XVII-wieczne mennictwo miejskie Głogowa, Legnicy, Strzegomia, Świdnicy i Złotoryi. Szkoda także, że w zbiorze, a co za tym idzie w katalogu zabrakło również ciekawych artystycznie, a mocno odmiennych od talarów karniowskich monet guldenowych. Niemniej jednak jest to pierwsze nowoczesne, korzystające z techniki fotograficznej opracowanie, zawierające w jednym tomie tak liczny materiał ilustracyjny monet śląskich okresu dukatowo-talarowego.

Ciekawy egzemplarz, pominięty tak w *Katalogu*, jak i późniejszym *Skorowidzu* E. Kopickiego, ukazano pod numerem katalogu 111 (ks. legnicko-brzeskie, mennica w Legnicy). Nie zauważył go także R. Pieńkowski pisząc *Monety nieobiegowe Piastów legnicko-brzeskich (Silesia Numismatica*, Legnica 2001), zaś przypadek sprawił, że rysunek tego numizmatu znalazł się na pośród innych na obwolucie tego właśnie tomu. Moneta na awersie posiada czerowierszowy napis FURST/LICH/ALMOS/16-22, beznapisowy rewers — dwie tarcze herbowe pod wspólną koroną, z cy-

frą 3 (nominat) poniżej. Nie jest to okaz nowo odkryty (F. Friedensburg, H. Seger, *Schlesiens Münzen...*, poz. 1698). W katalogu opisano go jako greszel, podając następujące dane metrologiczne: Ag, 16 mm, 0,991 g. Parametry te w roku 1622 odpowiadają raczej monecie trzykrajcarowej (groszowi). Do takiego jej określenia upoważnia dodatkowo legenda awersu (*fürstlich Almosen* — książęca jałmużna); moneta groszowa bardziej przystaje do tej funkcji. Interesujące, że właściwy nominat tej monety zauważono jedynie w publikacji spoza numizmatyki (leksykon J. Meyera z 1841 r., *Das große Conversations-Lexicon für die gebildeten Stände*, s. 165, hasło: *Almosengroschen — Schlesische kleine Silberstücke, im Werte eines Silbergroschens oder etwa drei kreutzer, Herzog Georg Rudolph von Liegnitz ließ sie 1622 schlagen...*).

Nie do końca pewne wydaje się także stwierdzenie o wybiciu niedatowanego (po 1698 r.), bardzo rzadkiego dukata (nr kat. 427) Ferdynanda Augusta Lobkowitza (1655–1715) w mennicy w Żaganiu. Funkcjonowanie mennicy w tym mieście pod koniec XVII w. nie ma potwierdzenia, domniemywać należy więc raczej zlecenie wybicia tej monety w innej, działającej mennicy. Halerze Ludwika Jagiellończyka (nr kat. 430, 431) nie są monetą miejską, ale stanowią (F. Friedensburg, *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 13, s. 99, t. 12, s. 28, dok. 28).

Zapewne chochlik drukarski sprawił, że w tekście komentarza (s. 232) powtórzono napis z legendy dukatów wrocławskich (LEGITI MECER / TANTIBUS) w formie zapisu odwzorowanej z monety, zamiast poprawnego *Legitime certantibus*.

Tekstowi towarzyszą fotografie monet w naturalnej wielkości (z drobnym błędem polegającym na pomniejszeniu o 50%

opolskich 24-krajcarówek (nr 316 i 317). Czytelnik rozczarowany jakością zdjęć na papierze drukarskim, po zakończeniu lektury tekstu będzie mile zaskoczony powtórzeniem (w powiększeniu) wszystkich fotografii, a ich znakomita jakość jest kolejnym atutem wydawnictwa.

Wobec ubóstwa polskiej literatury dotyczącej nowożytnego mennictwa śląskiego, tom ten musi stać się niezbędną pozycją każdej biblioteki numizmatycznej. Oby stał się także zachętą dla stworzenia w kraju obecnych gospodarzy tej ziemi pełnego, nowoczesnego korpusu monet śląskich.

Krzysztof Wnęk

*Interdisziplinäre Tagung zur Geschichte der neuzeitlichen Metallgeldproduktion. Projektberichte und Forschungsergebnisse. Beiträge zur Tagung in Stolberg (Harz) im April 2006*, Hrsg. Reiner Cunz, Ulf Dräger, Monika Lücke, Braunschweig 2008 (Abhandlungen der Braunschweigischen Wissenschaftlichen Gesellschaft, Bd. LX, LXI, 2008), 613 s.

Pod patronatem JKW Henryka, księcia Hanoweru, odbyła się 2–4 kwietnia 2006 r. w Stolbergu, sławnym z górnictwa srebrnego i mennictwa talarowego, duża konferencja poświęcona nowożytnemu mennictwu. Jej materiały — liczące, poza okolicznościowymi adresami, 26 prac — zostały opublikowane w dwu tomach przez Brunszwickie Towarzystwo Naukowe. Lista instytucji wspierających obejmuje niemiecką Komisję Numizmatyczną, Muzeum Dolnosaskie w Hanowerze, gabinet numizmatyczny Deutsche Bank w tym